DZIEKANAT
Wydziału Historycznego UJ
wpłynęło 14.08.2023

Łódź, dn. 9 sierpnia 2023 r.

dr hab. Elżbieta Durys, prof. UW
Zakład Interdyscyplinarnych Badań nad Kulturą
Wydział Pedagogiczny
Uniwersytet Warszawski
ul. Mokotowska 16/20, 00-561 Warszawa

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ
mgra Huberta Zięby
pt.: *Mitologia i demitologizacja HIV/AIDS w filmie amerykańskim*
przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Małgorzaty Radkiewicz na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

Podstawą wydania opinii jest pismo Pana prof. dr. hab. Krzysztofa Loski, Przewodniczącego Rady Dyscypliny Nauki o Sztuce Uniwersytetu Jagiellońskiego, datowane na dzień 16 czerwca 2023 r. Zgodnie z wymogami ustawowymi rozprawy doktorskie powinny „stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego [...] oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej"[1]. Mając to na uwadze przy ocenie rozprawy doktorskiej Pana mgra Huberta Zięby przyjęte zostały następujące kryteria: znaczenie podjętej tematyki, poprawność w sformułowaniu celów i hipotez badawczych, metodyka badań, struktura rozprawy oraz jej strona warsztatowa.

Przedstawiona do recenzji praca doktorska dotyczy powtarzających się sposobów przedstawiania i opowiadania o HIV/AIDS w filmie amerykańskim od 1985 do 2014 roku. Owe powtarzające się sposoby przedstawiania mgr Hubert Zięba ujmuje w kategoriach „mitologii i demitologizacji", podkreślając tym samym ich kulturowe osadzenie i silne powiązanie ze stereotypem i szablonem z jednej strony oraz wysiłkiem przełamania owego stereotypu i szablonu z drugiej. Pojawiające się w tytule pracy sformułowanie „HIV/AIDS" dotyczy nie tylko osób zakażonych wirusem HIV i osób cierpiących na choroby związane z AIDS, ale również ich otoczenia: rodziny, przyjaciół, środowiska pracy oraz społeczności – tytułowa „mitologia i demitologizacja" również te kwestie obejmuje. Użyte w tytule sformułowanie „film amerykański" odsyła natomiast do bardzo szerokiego zakresu produkcji: od pełnometrażowych filmów głównego nurtu, poprzez kino niezależne, aż do kina eksperymentalnego, dokumentalnego i materiałów edukacyjnych tworzonych oddolnie przez środowiska i grupy pracujące z osobami i środowiskami narażonymi na zarażenie wirusem. Decydującym kryterium włączenia do pracy danego filmu -- oprócz tematyki HIV/AIDS -- była dostępność,

[1] Art. 13.1. *Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki*, Dz. U. nr 65, poz. 595, z późn. zm.

obecność w piśmiennictwie oraz fakt zapoznania się z nim Doktoranta na etapie zbierania materiałów. Ramy czasowe wyznacza premiera dwóch filmów pełnometrażowych, w których po raz pierwszy pojawili się bohaterowie będący nosicielami wirusa HIV i cierpiący na choroby związane z AIDS (*Buddies* [reż. Arthur J. Bressan Jr] i *Wczesny mróz* [An Early Frost, reż. John Erman) – miało to miejsce w 1985 roku. Data końcowa to rok 2014 – jak zrozumiałam, termin rozpoczęcia badań.

Praca zawiera się w 208 stronach. Właściwa część merytoryczna mieści się na 180 stronach (s. 8—188) i obejmuje wstęp, trzy rozdziały (określone jako część I, II i III) i zakończenie. Tekst poprzedzony jest streszczeniem w języku angielskim i polskim, podziękowaniami oraz czterostronicowym rozdziałem „Od autora". Rozprawa uzupełniona jest o filmografię oraz bibliografię.

Pan Hubert Zięba, wychodząc od tekstów filmowych, wskazuje i kataloguje stereotypy myślowe w nich się pojawiające w odniesieniu do HIV/AIDS. Wprowadzenie i wykorzystanie semiotycznie (Roland Barthes) i antropologicznie (Joseph Campbell) ujmowanej kategorii mitu, wpisuje Jego rozważania w refleksję kulturoznawczą. Dodatkowo sprofilowane zostaje to przywołaniem nazwiska Louis Althussera i zdystansowaniem od rozważań Ludwiga Wittgensteina, wskazując na *cultural studies* w ich wymiarze krytycznym. Kategoryzacja omawianych filmów uwzględniająca zmienne takie jak (przede wszystkim) orientacja seksualna i identyfikacja płciowa, płeć, rasa i tożsamość etniczna oraz (w mniejszym stopniu) klasa stanowią kryterium podziału na rozdziały i podrozdziały. Układ materiału w obrębie rozdziałów ma zaś charakter chronologiczny: Autor rozprawy wprowadza i omawia poszczególne filmy zgodnie z datą ich premiery (w przypadku filmów fikcji i dokumentów) oraz powstania (filmy edukacyjne). To pozwala Mu na ujawnienie pewnej linii rozwojowej dotyczącej wykorzystywania, niuansowania i odrzucania, jak to określa, mitów dotyczących HIV/AIDS w filmie amerykańskim omawianego okresu.

W pracy mgr Hubert Zięba pokazuje, w jaki sposób film jako medium, niezwykle silnie oddziałujące na zbiorowe imaginarium oraz kształtujące sposoby postrzegania i myślenia o rzeczywistości, stało się przestrzenią zmagań o znaczenia. Działo się to w okresie tzw. epidemii AIDS w latach 80. XX wieku, która wywołała potężny wstrząs w wysokorozwiniętym społeczeństwie amerykańskim. Z uwagi na specyfikę zakażeń i rozwój zespołu nabytego niedoboru odporności, osoby nań cierpiące były stygmatyzowane, a sama choroba tabuizowana, co miało olbrzymie konsekwencje społeczne. Doktorant przywołuje i dokonuje omówienia ponad stu filmów o AIDS (132 tytuły wymienione zostały w filmografii), co samo w sobie stanowi niezwykle imponującą liczbę. Wśród omawianych prac można znaleźć nawet zapisy działań kolektywu WAVE *AIDS TV* (1990). W omówieniach koncentruje się na wskazaniu i charakterystyce mitów dotyczące HIV/AIDS. Jako taka praca w znaczący sposób wypełnia lukę dotyczącą zagadnień reprezentacji istotnych społecznie kwestii takich jak choroba, odmienność czy kwestii zmagań o znaczenia, stanowiąc propozycję podejścia analitycznego uwzględniającego szeroki i zróżnicowany materiał.

Do przyjętych sposobów strukturowania pracy Doktorant podszedł w sposób niestandardowy. W spisie treści pojawia się sformułowanie „Wstęp", wraz z dopowiedzeniem „czyli o mitologii", ale zalecanych dla wstępu elementów trudno oczekiwać. Zamiast tego Pan Hubert Zięba we wstępie podejmuje rozważania dotyczące możliwości, z jego perspektywy najbardziej optymalnych, rozumienia pojęć takich jak mit, mitologia czy demitologizacja. Elementy pracy zazwyczaj zamieszczane we wstępie, takie jak wprowadzenie w problematykę badań, eksplikacja celu, wskazanie kontekstu teoretycznego, przegląd literatury, kryteria doboru filmów oraz rozważania dotyczące kluczowych pojęć i koncepcji znajdują się w rozdziale pierwszym zatytułowanym „Przegląd koncepcji teoretycznych i zagadnień badawczych". Kolejne rozdziały – drugi i trzeci – mają charakter badawczy. Rozdział drugi – „Białe Stany Zjednoczone, czyli ludzki wirus niedoboru reprezentacji" – skupia się na filmach, w których głównymi bohaterami są osoby białe, w podrozdziale „Plaga białych gejów" – mężczyźni, w podrozdziale „Moralność białych kobiet" – kobiety. Rozdział trzeci – „Inne Stany Zjednoczone, czyli inhibitory białej supremacji" – omawia filmy, w których bohaterami są osoby kolorowe, kolejno kobiety (podrozdział „Nie tylko białe kobiety") i mężczyźni (podrozdział „Niebiali mężczyźni"). Przy czym wyróżnia jeszcze dodatkowo filmy z osobami pochodzenia rdzennego (podrozdział „Ludność rdzenna").

W pracy ujawnia się szeroki horyzont lekturowy dotyczący badanego problemu – sposobów przedstawiania HIV/AIDS w filmie amerykańskim ze wskazaniem na mity i próby ich przełamania. Około dziewięcioletni okres badań (Autor wspomina, że rozpoczął je w 2014 roku [s. 4]) zaowocował widocznym uwewnętrznieniem refleksji dotyczącej przedmiotu, co powoduje, że ze swobodą przywołuje wybrane przez siebie kategorie i koncepcje. Pojawiają się one w pracy na zasadzie hasłowej i ze sposobu ich użycia można wywnioskować, że Doktorant zapoznał się z literaturą przedmiotu oraz sposobami teoretyzowania towarzyszącymi przywoływanym koncepcjom. W rozdziale pierwszym odnosi się do nich ogólnie, wprowadzając je raczej na zasadzie addytywnej i przechodząc od jednego konceptu do drugiego często w obrębie akapitów. Stosuje przy tym różne techniki tego, co można by określić mianem syntetyzowania, gdyby nie wywoływały we mnie tak dużej konfuzji ze względu na swoiste pominięcia tym syntezom towarzyszące.

Weźmy chociażby zaproponowaną przez Susan Sontag koncepcję dyskursu maladycznego (na przykładzie przede wszystkim gruźlicy i raka) oraz wykorzystywanych w jego obrębie figur, przekładających się na negatywne spojrzenie na dotknięte tymi chorobami osoby i, w konsekwencji, stygmatyzację i winienie ofiar. Choć została ona wyłożona przez Sontag w pracy zatytułowanej *Choroba jako metafora* opublikowanej w 1978 roku (1999), Doktorant przywołuje tylko powstały ponad 10 lat później esej *AIDS i jego metafory* (1989) bez odwołania się do tego, co stanowi punkt wyjścia ujęcia problemu zaproponowanego przez pisarkę i filozofkę. Twierdzi ona, że społeczeństwo, starając sobie zracjonalizować choroby, które na danym etapie wydają się niemożliwą do opanowania plagą, wprowadza i wykorzystuje metafory, które często stygmatyzują i wykluczają osoby dotknięte chorobą, tym samym na

głębszym poziomie wskazując na nieakceptowane społecznie przekroczenia norm, których one rzekomo się dopuściły. Doktorant wymienia wyróżnione przez Sontag metafory towarzyszące pojawieniu się AIDS i je wykorzystuje w pracy, zwraca też uwagę na preferowany przez nią strukturalistyczny sposób racjonalizowania choroby w kategoriach opozycji binarnych, w swoim wywodzie zastępując opozycje kontinuum. Kiedy jednak analizuje filmy w kontekście dyskursu medialnego o HIV/AIDS owo kluczowe ujęcie zaproponowane przez Sontag w ogóle się nie pojawia. Wydaje mi się, że szersze przywołanie koncepcji Sontag stanowiłoby znaczącą korzyść dla wywodu i rozprawy.

Innym przykładem tego, co określam syntezą z pominięciem ważnego elementu jest fragment rozważań dotyczący obrazu jako formy wykluczania. Pan Hubert Zięba pisze o nim, powołując się po raz kolejny na Susan Sontag, tym razem na książkę *Widok cudzego cierpienia* (2010 [2003]). Stwierdza, że rozważania Amerykanki pozwoliły Mu zrozumieć ten fenomen, który w refleksji kulturoznawczej funkcjonuje pod określeniem reprezentacji. Pisał o nim w kontekście filmu i telewizji choćby Stuart Hall i John Fiske. Na dobrą sprawę podjęte w rozprawie rozważania o mitologizacji i demitologizacji wpisują się w tę kategorię, ale jako taka nie zostaje ona sproblematyzowana, pojawia się natomiast niejako mimochodem, jako negatywny punkt wyjścia do wprowadzenia kolejnych konceptów: opozycyjnego spojrzenia bell hooks oraz odwracania spojrzenia E. Ann Kaplan (s. 15—16). Czytając rozdział pierwszy nieustannie miałam wrażenie, że podsuwa mi się rozwiązanie matematycznego działania bez pokazania, w jaki sposób się do tego wyniku doszło. Wywoływało to we mnie konfuzję czytelniczą.

W podobnie syntetyczny sposób Doktorant odnosi się do kwestii związanych z wyborem filmów. Tutaj do pewnego stopnia pogłębia rozważania, jednak nie zawsze owo pogłębienie jest pełne. Z jednej strony wskazuje na rozpiętość pomiędzy filmami głównego nurtu a kinem niezależnym oraz eksperymentalnym, adresując to jako problem poprzez chociażby przywołanie rozstrzygnięć Alexandry Juhasz. Umyka Mu natomiast kwestia innej osi różnicującej, tj. fabularne filmy fikcji – dokumenty – filmy edukacyjne – produkcje amatorskie realizowane przez aktywistów i aktywistki. Wskazuje na zróżnicowanie materiału badawczego pod tym względem i pisze o nim, ale nie adresuje tego zagadnienia jako problem, który wymaga choćby odniesienia.

W pewną konfuzję wprowadziła mnie również metodologia. Autor rozprawy przywołuje typologię znaczeń zaproponowaną przez Davida Bordwella i Kristin Thompson (2014 [2004]). Rozróżnienie na znaczenia referencyjne, eksplicytne, implikowane i symptomatyczne ma pozwolić Mu na analizę materiału jaki stanowią filmy pod kątem wyróżnionych mitów. W kolejnym akapicie przywołuje koncepcję filmowego dyskursu, stwierdzając – za Douglasem Crimpem (2004 [1987]), że „AIDS nie istnieje w oderwaniu od praktyk konceptualizacji i reprezentacji" (s. 28), wspierając się dodatkowo autorytetem propozycji wiedzy-władzy Michela Foucault (2002 [1971]). Tym samym prowadzi do pewnego paradoksu, bowiem Bordwell zasłynął w badaniach filmoznawczych jako nieprzejednany wróg, jak to określał,

„SLAB theory" (od nazwisk Saussure, Lacan, Althusser, Barthes), do której zaliczał m.in. krytykę ideologiczną, dezawuując jako podejście do filmu i kina. Z własnej praktyki badawczej wiem, że neoformalizm jako podejście, którego Bordwell był rzecznikiem i promotorem, daje się uzgodnić z badaniami krytycznymi. Autor rozprawy nie rozpoznaje tego jako problemu.

Oprócz bardziej analitycznego podejścia przy wprowadzaniu podejść, konceptów i kategorii teoretycznych mających stanowić podbudowę teoretyczną oraz metodologiczną rozprawy, w rozprawie zabrakło mi również podrozdziału oddającego ówczesną sytuację społeczno-polityczną w Stanach Zjednoczonych oraz podrozdziału na temat specyfiki i historii wirusa HIV oraz AIDS. Sytuacja w kraju oraz specyfika HIV/AIDS stanowią bardzo ważny kontekst i element zrozumienia będącej przedmiotem rozważań produkcji mitów i zmagań o demitologizację podejmowanych w omawianych filmach. Doktorant przywołuje takie wydarzenia, jak prezydentura Ronalda Reagana i prowadzona przez niego polityka przemilczania, ważne publikacje prasowe i wydarzenia medialne, odwołuje się do działań społeczności gejowskiej w sposób najbardziej tragiczny dotkniętej HIV/AIDS, jednak robi to jako coś oczywistego, stanowiącego powszechną wiedzę. Ja natomiast nie jestem pewna, czy dla osób nieodznajomionych z historią ostatnich dekad XX wieku w Stanach Zjednoczonych badany problem będzie czytelny. Mity które przywołuje i problematyzuje odnosiły się do ludzi, ale funkcjonowały i były wytwarzane społecznie. Wydaje mi się, że uwzględnienie w rozprawie tych kwestii byłoby dla niej z pożytkiem, łącznie z szerszym omówieniem we wcześniejszych partiach „rewizytacji kryzysu AIDS".

Na część badawczą pracy składają się omówienia filmów, w których kwestia HIV/AIDS jest problematyzowana. Ową problematyzację Pan mgr Hubert Zęba ujmuje w kategoriach fenomenu, który określa jako mitologia i demitologizacja. We „Wstępie, czyli o mitologii" stara się nakreślić swój sposób rozumienia tych kategorii. Wskazuje przede wszystkim na krytykę ideologiczną (Bruce Lincoln) i semiotykę (Roland Barthes), choć nazwy podejść nie zostają przywołane *explicite*. W części badawczej jednak określenia „mit" zdaje się używać w sensie potocznym jako „błędny lub stereotypowy sposób myślenia prowadzący do krzywdzącego traktowania". Zestawienie z pojęciem „demitologizacja" potwierdza tę opcję rozumienia owych pojęć. Bardziej pogłębione, mniej hasłowe przywołanie wspomnianych podejść i koncepcji pozwoliłoby uniknąć tego rodzaju konfuzji czytelniczej. Odnoszę też wrażenie, że bardziej zręczne byłoby w tej sytuacji zastąpienie określenia „o mitologii", określeniem „o mitologizacji" w tytule wstępu i w tekście. Wydaje mi się bowiem, że akcent położony zostaje na społeczne wytwarzanie sposobów myślenia o rzeczach niepojętych i budzących lęk, a nie na katalog mitów jako opowieści.

Omówienia kolejnych filmów realizowane są chronologicznie według pewnego schematu. Najpierw Doktorant opisuje w jaki sposób dotarł do danego filmu i kontekst odbioru, często również wspominając, czy był on wyświetlany w Polsce i jeśli tak, to w jakich okolicznościach. Następnie pokrótce relacjonuje fabułę lub treść, by wreszcie wskazać wyróżnione mity oraz próby ich przełamania. Do tej części mam trzy uwagi. Pierwsza dotyczy

informacji o sytuacji odbioru. W części pracy określonej jako „Od autora", mgr Huber Zięba przywołuje koncepcję wiedzy usytuowanej Donny Haraway (2008 [1988]). Może ona wyjaśnić powód, dla którego zdecydował się na każdorazowe opisywanie sytuacji dotarcia do kopii itd. Z perspektywy czytelniczki, zwłaszcza badaczki, która sama przez cały czas funkcjonowania na uczelni boryka się z tego typu wyzwaniami, jest to ciekawe. Jednak powtarzane przy każdym omawianym filmie – a jest ich ponad sto – wywołuje konfuzję. Może rozwiązaniem byłoby albo syntetyczne omówienie tej kwestii w bardziej tradycyjnie ustrukturowanym wstępie, albo przeniesienie do przypisów. W przeciwnym razie bowiem odnoszę wrażenie, że wypełnia po prostu przestrzeń pracy.

Drugą kwestią jest owo ustrukturowanie jako takie. Czytając kolejne omówienia filmów miałam wrażenie, jakby Doktorant wypełniał raczej skrupulatnie tabelę, gdzie wyróżnione zostały wiersze takie jak „mity" czy „elementy podważające mit", i były one po prostu relacjonowane w formie opisowej. To również przekłada się na pewną monotonię prowadzonego w części badawczej wywodu. Trzecią kwestią jest unikanie podsumowań, generalizacji i bardziej syntetycznego odniesienia do badanego materiału. Rozumiem, że może to wynikać z silnego uwewnętrznenia poststrukturalizmu, jednak owo pominięcie sprawia wrażenie ukrywania się za stwierdzeniami, które jak najbardziej zbliżone być mają do danych dających się zweryfikować. Owa niechęć do podsumowania dobitnie objawia się w „Zakończeniu" położeniem większego nacisku na – jak pisze Pan Hubert Zięba – „to, co sprawiło mi trudności i czego nie udało mi się zrealizować" (s. 180) niż co faktycznie osiągnął. Mimo że w ostatnim zdaniu jednak stwierdza: „Zamiast więc definiować <<film o AIDS>> niniejsza praca oferuje perspektywę badawczą: narzędzie umożliwiające analizę materiału dotyczącego epidemii AIDS w USA, z uwzględnieniem: procesów mitotwórczych, wpływu na poszczególne społeczności, roli kultury dominującej i wielowarstwowości narracji" (s. 187).

Z tej perspektywy zaskakująca jest jeszcze jedna rzecz. Doktorant już na początku przywołuje zaproponowaną przez Jacka Halberstama koncepcję porażki (2018 [2011]). Pisze, że pozwoliła Mu ona na przepracowanie społecznych standardów spełnienia i sukcesu w odniesieniu do własnej osoby. Podczas swojej pracy nad doktoratem zmagał się bowiem nie tylko z licznymi przeszkodami, ale również niską samooceną mającą negatywne przełożenie podejmowane wysiłki. Tutaj dwie kwestie. Pierwsza sprowadza się do spostrzeżenia – zaskakujące jest to, że poprzestając na odwołaniu niemal tytułowym do książki Halberstama, Doktorant nie odniósł się do rozpracowanej przez niego teorii niskiej. Może pozwoliłoby Mu to na odważniejsze spojrzenie na swoje ustalenia? Druga dotyczy potencjalnej możliwości wykorzystania propozycji Halberstama przeciwko mnie jako recenzentce rozprawy. Siłą rzeczy bowiem pełniąc tę funkcję zostaję wtłoczona w ramy uczelni jako instytucji i zobowiązana do przestrzegania standardów, jak chociażby te przywołane przeze mnie na początku recenzji, a traktowane w *Przedziwnej sztuce porażki* w kategoriach władzy pod przykrywką poszukiwania prawdy reprodukującej struktury, ujarzmiającej i kontrolującej (jak ujęcie jej w dyscypliny opisuje amerykański badacz, s. 22-23). Rozumiem rozterki Doktoranta i wspieram Go w często

bolesnej autorefleksji dotyczącej podejmowanego wysiłku badawczego. Chciałabym tylko zauważyć, że ja jako badaczka (i recenzentka) też się z nimi borykam.

Rozprawa prezentuje się dobrze od strony stylistycznej i operowania znacznikami naukowości takimi jak przypisy i bibliografia. Słabszą stroną rozprawy jest wykorzystanie konstrukcji paragrafu do prowadzenia wywodu. Często spotkać można jedno-dwuzdaniowe paragrafy (choćby s. 93, 94, 98). Zdarzają się też sytuacje, gdy w danym paragrafie omawiane są przynajmniej dwie sprawy, odchodząc tym samym od zasady, że jeden paragraf to jedna sprawa (s. 15).

Pomimo powyżej wyrażonych uwag i zastrzeżeń dotyczących sposobów wprowadzenia i referowania zagadnień teoretycznych oraz założeń metodologicznych, jak również ustrukturowania materiału, rozprawę doktorską Pana Huberta Zięby oceniam pozytywnie. Zidentyfikował On problem badawczy wskazując film jako obszar zmagań o znaczenia na poziomie społecznym. Identyfikując mity rozumiane jako społeczne sposoby myślenia o rzeczywistości, zaproponował i przetestował narzędzia umożliwiające ich wskazanie w tekstach i krytyczne do nich odniesienie. Wykazał również wartość omawiania znaczącego ilościowo materiału w oparciu o układ chronologiczny zgodnie z datą powstania i wyświetlania. Mimo pewnych luk i braków mogących wywoływać konfuzję, podjął ciekawą i poznawczo wartościową próbę reanimacji myślenia o filmie jako o przestrzeni walki o uznanie i wypracowanie takiego sposobu przedstawiania, który nie będzie deprecjonujący i stygmatyzujący.

Podsumowując, uważam, że rozprawa doktorska Pana mgra Huberta Zięby pt. „Mitologia i demitologizacja HIV/AIDS w filmie amerykańskim" stanowi oryginalne rozwiązanie istotnego problemu badawczego i odpowiada warunkom nadania stopnia naukowego doktora określonym w Art. 13.1. Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Dysertacja świadczy o szerokiej wiedzy teoretycznej w dziedzinie kulturoznawstwa (dyscyplina nauki o sztuce) oraz o umiejętności samodzielnego prowadzenia badań. Wnoszę o dopuszczenie Pana mgra Huberta Zięby do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

dr hab. Elżbieta Durys, prof. UW

Elżbieta Durys